

UCHWAŁA

Dnia 16 marca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Teresa Flemming-Kulesza (przewodniczący)

SSN Katarzyna Gonera

SSN Józef Iwulski

SSN Zbigniew Myszka

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

SSN Romualda Spyt (sprawozdawca, uzasadnienie)

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

Protokolant Marcin Wilczyński

z udziałem Prokuratora Prokuratury Generalnej Henryki Gajdy-Kwapień

w sprawie z powództwa L. S.

przeciwko A. Spółce Akcyjnej z siedzibą w P.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 16 marca 2016 r.,

zagadnienia prawnego przekazanego do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego postanowieniem z dnia 4 listopada 2015 r., sygn. akt II PK 246/14,

czy w sprawie z roszczenia pracownika - twórcy wynalazku o wynagrodzenie za korzystanie z jego wynalazku o dopuszczalności skargi kasacyjnej decyduje wartość przedmiotu zaskarżenia przewidziana dla spraw z zakresu prawa pracy (art. 398² § 1 k.p.c. w związku z art. 294 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. - Prawo własności przemysłowej, jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1410)

podjął uchwałę:

W sprawie z powództwa twórcy wynalazku o wynagrodzenie za korzystanie z jego wynalazku o dopuszczalności skargi kasacyjnej decyduje wartość przedmiotu zaskarżenia przewidziana dla spraw z zakresu prawa pracy (art. 398² § 1 k.p.c. w związku z art. 294 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. - Prawo własności przemysłowej, jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1410 ze zm.);

oraz postanowił nadać uchwale moc zasady prawnej.

UZASADNIENIE

Sąd Najwyższy, w składzie zwykłym postanowieniem, z dnia 4 listopada 2015 r., sygn. akt II PK 246/14, wydanym w sprawie z powództwa L. S. przeciwko A. Spółce Akcyjnej z siedzibą w P., o zapłatę, przedstawił na podstawie art. 398¹⁷ § 1 k.p.c. powiększonemu składowi Sądu Najwyższego następujące zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości:

„Czy w sprawie z roszczenia pracownika-twórcy wynalazku o wynagrodzenie za korzystanie z jego wynalazku o dopuszczalności skargi kasacyjnej decyduje wartość przedmiotu zaskarżenia przewidziana dla spraw z zakresu prawa pracy (art. 398² § 1 k.p.c. w związku z art. 294 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej; jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1410)”.

Powyższe zagadnienie prawne wyłoniło się przy rozpoznawaniu skargi kasacyjnej L. S. od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 16 kwietnia 2014 r., sygn. akt I ACa .../14, w której wartość przedmiotu zaskarżenia określono na kwotę 19.473 zł.

Strona pozwana w odpowiedzi na skargę kasacyjną podniosła zarzut jej niedopuszczalności ze względu na wartość przedmiotu zaskarżenia niższą od wymaganej przez art. 398² § 2 k.p.c., czyli niższą niż pięćdziesiąt tysięcy złotych. Uzasadniając ten zarzut, powołała się na uchwałę Sądu Najwyższego w składzie siedmiu sędziów z dnia 23 lutego 1993 r., I PZP 37/92 (OSNP 1993 nr 7-8, poz. 119), zgodnie z którą sprawa o wynagrodzenie za pracowniczy projekt

wynalazczy nie jest sprawą z zakresu prawa pracy w rozumieniu art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy, w składzie zwykłym, rozpatrując skargę kasacyjną powoda, powziął wątpliwość, czy jest zasadne utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowisko, zgodnie z którym sprawy o wynagrodzenie za pracowniczy projekt wynalazczy nie są uznawane za sprawy z zakresu prawa pracy w rozumieniu art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy zauważył, że wyodrębnienie wynalazczości pracowniczej nastąpiło już w dekreście z dnia 12 października 1950 r. o wynalazczości pracowniczej (Dz.U. Nr 47, poz. 428) i było kontynuowane w ustawie z dnia 19 października 1972 r. o wynalazczości (jednolity tekst: Dz.U. z 1993 r. Nr 26, poz. 117 ze zm.; dalej ustawa o wynalazczości), której art. 20 ust. 1, w jego pierwotnym brzmieniu, za wynalazki pracownicze uznawał tylko wynalazki dokonane przez pracowników sektora uspołecznionego, natomiast wynalazki dokonane przez pracowników nieuspołeczniionych zakładów pracy (do których prawo przysługiwało – podobnie jak w przypadku wynalazków pracowniczych – podmiotowi gospodarczemu) nie były objęte tą nazwą, aczkolwiek w literaturze nie kwestionowano ich pracowniczego charakteru, określając je mianem wynalazków pracowniczych nieuspołeczniionych (A. Kopff, Pracownicze projekty wynalazcze (w:) Prawo wynalazcze. Zagadnienia wybrane, red. S. Grzybowski, A. Kopff, Warszawa 1978, s. 164). Istotna zmiana w sposobie unormowania tego zagadnienia nastąpiła w wyniku nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 30 października 1992 r. o zmianie ustawy o wynalazczości i ustawy o Urzędzie Patentowym Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 1993 r. Nr 4, poz. 14). Jakkolwiek po zmianie przepisów ustawy o wynalazczości ustawodawca zaprzestał posługiwania się w tym akcie pojęciem wynalazku pracowniczego, to wynalazczość pracownicza, jako zjawisko faktyczne i prawne, nadal występowała i znalazła odzwierciedlenie w art. 20 ust. 2 ustawy. Ustanowiono w nim odstępstwo od zasady, że prawo do patentu przysługuje twórcy, stanowiąc o powstaniu *ex lege* prawa do patentu na rzecz innego podmiotu - pracodawcy lub zamawiającego. Z unormowaniem tym wiąże się kwestia wynagrodzenia twórcy za korzystanie z jego wynalazku lub wzoru użytkowego przez ten inny podmiot. Przepis art. 98a ust.

1 ustawy określał cztery kategorie twórców, którym przysługiwało takie wynagrodzenie: 1/ pracownicy, którzy dokonali wynalazku w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy (twórcy wynalazków pracowniczych), 2/ twórcy, którzy dokonali wynalazku w wyniku realizacji innej umowy (twórcy wynalazków zleconych), 3/ twórcy, którzy przekazali wynalazek (jako wynalazek wolny) do korzystania przez podmiot gospodarczy w warunkach, gdy powodowało to przejście prawa do patentu na ten podmiot i 4/ twórcy, którzy dokonali wynalazku przy pomocy podmiotu gospodarczego. W trzech pierwszych z wyżej wymienionych sytuacji, prawo do patentu na wynalazek przysługiwało (z mocy prawa lub w wyniku czynności prawnej) podmiotowi gospodarczemu, natomiast w ostatnim przypadku przysługiwało ono twórcy, zaś podmiotowi gospodarczemu przysługiwało prawo użytkacza. Zgodnie z art. 110 ust. 1 i 2 ustawy, sprawy o roszczenia twórców z tytułu wynagrodzeń za korzystanie z ich wynalazków należały do kompetencji sądów wojewódzkich, a sami twórcy nie mieli obowiązku uiszczania kosztów sądowych, zaś w sporach sądowych o te wynagrodzenia miały odpowiednie zastosowanie przepisy Kodeksu postępowania cywilnego dotyczące postępowania w sprawach o roszczenia pracowników.

Sąd Najwyższy zauważył, że analogicznie kwestie te są unormowane w aktualnie obowiązującej ustawie z dnia 30 czerwca 2004 r. – Prawo własności przemysłowej (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1410 ze zm.; dalej Prawo własności przemysłowej). Przepis art. 11 tej ustawy ustanawia zasadę, że prawo do uzyskania patentu na wynalazek albo prawa ochronnego na wzór użytkowy, jak również prawa z rejestracji wzoru przemysłowego przysługuje twórcy, zaś współtwórcom wynalazku, wzoru użytkowego albo wzoru przemysłowego uprawnienia te przysługują wspólnie (ust. 1 i ust. 2). Natomiast w kolejnych jednostkach redakcyjnych powołanego artykułu przewidziano odstępstwa od tej zasady, stanowiąc między innymi, że w razie dokonania wynalazku, wzoru użytkowego albo wzoru przemysłowego w wyniku wykonywania przez twórcę obowiązków ze stosunku pracy albo realizacji innej umowy, wspomniane prawo do uzyskania patentu albo prawa ochronnego, jak również prawa z rejestracji przysługuje pracodawcy lub zamawiającemu, chyba że strony ustaliły inaczej (ust. 3). Podobnie też unormowano w art. 22 ustawy problematykę wynagrodzenia

twórców. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli strony nie umówiły się inaczej, twórca wynalazku, wzoru użytkowego albo wzoru przemysłowego ma prawo do wynagrodzenia za korzystanie z tego wynalazku, wzoru użytkowego albo wzoru przemysłowego przez przedsiębiorcę, gdy prawo korzystania z niego bądź prawo do uzyskania patentu, prawa ochronnego lub prawa z rejestracji przysługuje przedsiębiorcy (ust. 1). Wreszcie w art. 294 powyższej ustawy określono tryb dochodzenia roszczeń o przedmiotowe wynagrodzenie stanowiąc, że twórca wynalazku może dochodzić roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z jego wynalazku przed sądem okręgowym (ust. 1), zaś w postępowaniu o to roszczenie stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, dotyczące postępowania w sprawach o roszczenia pracowników. Przepisy tego artykułu stosuje się także odpowiednio do wynagrodzenia za korzystanie z wzorów użytkowych, wzorów przemysłowych i topografii układów scalonych (art. 295).

Jeszcze pod rządami art. 20 ustawy o wynalazczości, w jej pierwotnym brzmieniu, Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 5 lutego 1986 r., IV PZ 5/86 (OSNC 1986 nr 12, poz. 209) uznał, że sprawa o wynagrodzenie za pracowniczy projekt wynalazczy nie jest sprawą z zakresu prawa pracy w rozumieniu art. 476 § 1 k.p.c. - w brzmieniu nadanym temu przepisowi przez ustawę z dnia 18 kwietnia 1985 r. - o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. Nr 20, poz. 86; dalej ustawa zmieniająca Kodeks postępowania cywilnego z 1985 r.). W uzasadnieniu swojego stanowiska Sąd Najwyższy wskazał, że źródłem prawa twórcy do wynagrodzenia jest dokonanie przez niego projektu wynalazczego i jego zastosowanie w rozumieniu przepisów prawa wynalazczego. Prawo pracy kwestii tych nie reguluje, gdyż umowa o pracę - bez względu na to, jak szeroko należałoby pojmować zakres obowiązków pracowniczych - nie może być źródłem zobowiązania pracownika do dokonania projektu wynalazczego. Ponadto, uznanie projektu wynalazczego za pracowniczy nie jest uzależnione wyłącznie od zatrudnienia twórcy tego projektu przez jednostkę gospodarki społecznej, w której projekt został zgłoszony. Projekt wynalazczy może być bowiem uznany za pracowniczy, jeżeli został dokonany - w wyniku zlecenia lub przy pomocy jednostki gospodarki społecznej - przez twórcę niebędącego pracownikiem tej jednostki (art. 20 ust. 1 ustawy o wynalazczości). Twórcy przysługuje wówczas prawo

żądania zawarcia z nim umowy o uczestniczenie w pracach związanych z realizacją jego projektu, gwarantującej mu szereg uprawnień z zakresu prawa pracy (art. 96 ust. 2 i ust. 3 ustawy o wynalazczości, w brzmieniu obowiązującym przed 16 kwietnia 1993 r.). Przepisy te mają na celu ochronę prawa twórcy do uczestniczenia w realizacji jego projektu w postaci uregulowania nawiązującego do instytucji prawa pracy. To szczególne uregulowanie prawa wynalazczego potwierdza tezę, że roszczenia cywilnoprawne związane z dokonaniem i zastosowaniem pracowniczego projektu wynalazczego nie są roszczeniami z dziedziny prawa pracy. Wynika to także z wykładni przepisu art. 110 ustawy o wynalazczości, który ustanawiając sąd wojewódzki jako właściwy do rozpoznawania roszczeń o wynagrodzenie za pracowniczy projekt wynalazczy przewidział odpowiednie stosowanie w tych sprawach przepisów Kodeksu postępowania cywilnego w sprawach o roszczenia pracowników. Odpowiednie stosowanie wymienionych przepisów oznacza, że ustawodawca nie traktował spraw o wynagrodzenie za pracowniczy projekt wynalazczy jako spraw z zakresu prawa pracy.

Pogląd ten spotkał się jednak z krytyką. Zarzucano, że pojęcie sprawy z zakresu prawa pracy ma szczególne, technicznoprawne, procesowe znaczenie, które jest szersze od tradycyjnie ujmowanego materialnoprawnego rozumienia spraw z zakresu prawa pracy, z którego w przeszłości na ogół eliminowane były stosunki o charakterze cywilnoprawnym oraz że kierując się raczej tradycyjnym podejściem do problemu, Sąd Najwyższy nie wyciągnął wniosków z szerszego ujęcia spraw z zakresu prawa pracy w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego, a zwłaszcza z użycia przez ustawodawcę formuły, że rozumie się przez nie sprawy o roszczenia ze stosunku pracy lub z nim związane (art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c.). Nadto po zmianie Kodeksu postępowania cywilnego, dokonanej ustawą zmieniającą Kodeks postępowania cywilnego z 1985 r., w Kodeksie nie występuje już pojęcie postępowania w sprawach o roszczenia pracowników, lecz pojęcie postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy (por. M. Gersdorf-Giaro, Jeszcze w sprawie pojęcia sprawy z zakresu prawa pracy, *Praca i Zabezpieczenie Społeczne* 1988 nr 2, s. 39-40; J. Turek, glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 1986 r., IV PR 5/86, *Nowe Prawo* 1988 nr 7-8, s. 151 i nast.; K. Korzan, glosa do tegoż postanowienia, *OSP* 1988 nr 12, poz. 252).

Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z dnia 23 lutego 1993 r., I PZP 37/92 (przywołanej wyżej), podtrzymał jednak swoje dotychczasowe stanowisko w tej kwestii stwierdzając, że sprawa o wynagrodzenie za pracowniczy projekt wynalazczy nie jest sprawą z zakresu prawa pracy w rozumieniu art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c. Sąd Najwyższy zauważył, że w wyniku nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego ustawą z dnia 18 kwietnia 1985 r. zmieniono dotychczasową nazwę działu III, tytułu VII, księgi pierwszej Kodeksu z „Postępowanie w sprawach o roszczenia pracowników” na „Postępowanie w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych”, zaś w znowelizowanym art. 476 § 1 k.p.c. zamieszczono definicję „spraw z zakresu prawa pracy”, którymi są, między innymi, „sprawy o roszczenia ze stosunku pracy lub z nimi związane” (art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c.). W wyniku powyższych zmian ustawowych powstał problem, czy definicja zawarta w art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c. obejmuje sprawy o wynagrodzenie twórcy za pracowniczy projekt wynalazczy jako sprawy ze stosunku pracy lub jako sprawy związanej ze stosunkiem pracy. Według Sądu Najwyższego, od rozstrzygnięcia tego problemu zależy przede wszystkim, czy sądem właściwym do rozpoznawania spraw o wynagrodzenie twórcy za pracowniczy projekt wynalazczy będzie sąd pracy i ubezpieczeń społecznych jako wyodrębniona jednostka organizacyjna sądu wojewódzkiego, czy też nadal sąd wojewódzki rozpoznający sprawy cywilne. Bez względu natomiast na kierunek rozstrzygnięcia, z uwagi na własną regulację zawartą w art. 110 ust. 1 *in fine* oraz art. 110 ust. 2 ustawy o wynalazczości, w wymienionych sprawach twórca zwolniony jest od kosztów sądowych oraz stosowane są odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania cywilnego dotyczące postępowania w sprawach o roszczenia pracowników (obecnie przepisy Kodeksu postępowania cywilnego dotyczące postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy zawarte w rozdziałach 1 i 2 działu III, tytułu VII, księgi pierwszej), stawiające twórcę pracowniczego projektu wynalazczego w uprzywilejowanej pozycji w stosunku do powoda dochodzącego roszczeń na ogólnych zasadach procesowych.

Rozważając, czy sprawy o wynagrodzenie za pracowniczy projekt wynalazczy zaliczyć można do spraw ze stosunku pracy, Sąd Najwyższy podkreślił brak jasnego uregulowania w prawie wynalazczym stosunku między twórcą pracowniczego projektu wynalazczego a podmiotem uprawnionym do jego

stosowania, które pozwoliłoby ten stosunek odróżnić od innych stosunków zobowiązaniowych i zakwalifikować jednoznacznie do stosunków pracy lub do stosunków z zakresu prawa cywilnego, a w doktrynie i judykaturze przeważa pogląd, że sprawy wynalazcze nie należą do spraw ze stosunku pracy i mimo wielu specyficznych rozwiązań, wynikających z prawa wynalazczego, mają charakter cywilnoprawny.

Przeciwko uznaniu sprawy o wynagrodzenie za pracowniczy projekt wynalazczy za sprawę ze stosunku pracy przemawia to, że w świetle art. 20 ust. 1 ustawy o wynalazczości, w jego brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą zmieniającą z dnia 30 października 1992 r., wynalazkiem pracowniczym był nie tylko wynalazek dokonany przez pracownika jednostki gospodarki uspołecznionej w zakresie jej działalności i w związku z jego zatrudnieniem w tej jednostce, lecz także wynalazek dokonany w wyniku zlecenia lub przy pomocy jednostki gospodarki uspołecznionej przez twórcę niebędącego pracownikiem tej jednostki. Przepis ten stosowano odpowiednio do wzoru użytkowego (art. 82 ustawy o wynalazczości). W myśl przepisów rozdziału IV ustawy o wynalazczości również twórcą projektu racjonalizatorskiego nie musiał być pracownik jednostki gospodarki uspołecznionej przejmującej ten projekt do stosowania. Jednakże nawet wtedy, gdy twórca był pracownikiem jednostki gospodarki uspołecznionej przejmującej jego projekt wynalazczy do stosowania, to między stosunkiem pracy łączącym strony a stosunkiem prawnym powstałym w związku z działalnością wynalazczą pracownika zachodziły poważne różnice. W tej ostatniej działalności, stanowiącej wynik twórczej myśli pracownika, był on samodzielny i nie mógł być poddany rygorom wynikającym z podporządkowania zakładowi pracy, stanowiącego istotną cechę stosunku pracy. Zdaniem Sądu Najwyższego, różnice między wynagrodzeniem za pracę a wynagrodzeniem za projekty wynalazcze przemawiają za cywilnym charakterem wynagrodzenia za pracowniczy projekt wynalazczy. Teza ta znajduje potwierdzenie także w art. 108 ustawy o wynalazczości, który do wynagrodzeń za pracownicze projekty wynalazcze w sprawach nieuregulowanych w ustawie o wynalazczości nakazuje stosować odpowiednio przepisy prawa cywilnego. Skoro zaś nie można uznać spraw o wynagrodzenie za pracowniczy projekt wynalazczy za „sprawy ze stosunku pracy”, to nie można na podstawie tego

kryterium zaliczyć ich do spraw z zakresu prawa pracy w rozumieniu art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c. (*in principio*).

Mając na uwadze, że przepis 476 § 1 pkt 1 k.p.c. uznaje za sprawy z zakresu prawa pracy również sprawy związane ze stosunkiem pracy, Sąd Najwyższy stwierdził, że związek taki w sprawach objętych przedstawionym zagadnieniem nasuwa się w szczególności, gdy wynagrodzenie za pracowniczy projekt wynalazczy dochodzone jest przez pracownika od jego zakładu pracy. Bez względu jednak na istnienie związku ze stosunkiem pracy twórcy, spraw o wynagrodzenie za pracowniczy projekt wynalazczy nie można zaliczyć do spraw z zakresu prawa pracy ze względu na odrębną regulację procedury obowiązującej przy rozpoznawaniu spraw o wynagrodzenie za pracowniczy projekt wynalazczy w art. 110 ust. 2 ustawy o wynalazczości, nakazującym stosowanie w tych sprawach przepisów Kodeksu postępowania cywilnego dotyczących postępowania w sprawach o roszczenia pracowników (obecnie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego dotyczących postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy), i to tylko odpowiednio. Odrębność ta została utrzymana mimo wspomnianej nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego, zawartej w ustawie zmieniającej Kodeks postępowania cywilnego z 1985 r., która wprowadziła do niego art. 476 § 1 pkt 1. Nie została ona zniesiona także w licznych, późniejszych nowelizacjach Kodeksu postępowania cywilnego.

W ocenie Sądu Najwyższego, nie można podzielić poglądu, że art. 110 ust. 2 ustawy o wynalazczości, chociaż formalnie nieuchylony, przestał *de facto* obowiązywać ze względu na objęcie spraw o wynagrodzenie za pracowniczy projekt wynalazczy przepisem znowelizowanego w 1985 r. art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c. - jako spraw pozostających w związku ze stosunkiem pracy i konsekwencję tego w postaci bezpośredniego stosowania w tych sprawach przepisów Kodeksu postępowania cywilnego dotyczących postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy, gdyż sprawy o wynagrodzenie za pracowniczy projekt wynalazczy należne twórcom niebędącym pracownikami, poza nazwą tych projektów, nie pozostają w związku ze stosunkiem pracy twórców i nie można by ich zaliczyć do spraw z zakresu prawa pracy w rozumieniu art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c. Ze względu zaś na

identyczny przedmiot sprawy (wynagrodzenie za projekt wynalazczy) nie byłoby celowe rozpatrywanie tych spraw w innym trybie niż spraw twórców-pracowników.

Podjmując powyższą uchwałę, Sąd Najwyższy skonstatował, że w jej konsekwencji sprawy o wynagrodzenie za pracownicze projekty wynalazcze, jako sprawy majątkowe, będą nadal rozpatrywane przez sądy cywilne (wojewódzkie w pierwszej instancji oraz apelacyjne w drugiej instancji), dysponujące kadram sędziowską obeznaną z problematyką prawną tych spraw, a nie sądy pracy i ubezpieczeń społecznych, jako odrębne jednostki organizacyjne sądów wojewódzkich i apelacyjnych.

Treść powołanej uchwały oraz jej uzasadnienie były też punktem odniesienia dla Sądu Najwyższego przy podejmowaniu kolejnej uchwały z dnia 26 listopada 2002 r., III PZP 21/02 (OSNP 2003 nr 12, poz. 286). W uchwale tej stwierdzono, że sprawę, w której twórca dochodzi wynagrodzenia za korzystanie z jego wynalazku, rozpoznaje sąd okręgowy w składzie jednego sędziego (art. 47 § 3 k.p.c. w związku z art. 294 ust. 2 Prawa własności przemysłowej, a poprzednio art. 110 ust. 2 ustawy o wynalazczości). W uzasadnieniu uchwały podzielono dotychczasowy pogląd Sądu Najwyższego w kwestii niemożności zakwalifikowania spraw o wynagrodzenie twórcy za korzystanie z jego wynalazku do żadnej z kategorii spraw z zakresu prawa pracy w rozumieniu art. 476 § 1 pkt 1-3 k.p.c. Zdaniem Sądu Najwyższego, w tym zakresie aktualna pozostaje argumentacja zawarta w uzasadnieniu uchwały z dnia 23 lutego 1993 r., I PZP 37/92. Sąd Najwyższy dodał, że przepis art. 110 ustawy o wynalazczości nie posługiwał się pojęciem twórcy pracowniczego projektu wynalazczego, lecz mówił o twórcy projektu wynalazczego w ogóle. Miało to związek z fundamentalnymi zmianami prawa wynalazczego wprowadzonymi ustawą zmieniającą z dnia 30 października 1992 r., polegającymi między innymi na odejściu od koncepcji podziału projektów wynalazczych na pracownicze (w znacznym stopniu uprzywilejowane) i inne. Od tej pory twórcy wszystkich projektów wynalazczych (obejmujących wynalazki, wzory użytkowe i projekty racjonalizatorskie) byli traktowani jednakowo. Przepis art. 110 ustawy o wynalazczości nakazywał stosować odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania cywilnego dotyczące postępowania w sprawach o roszczenia pracowników do wszystkich spraw, w których twórca pracownik lub twórca niebędący pracownikiem

dochodził wynagrodzenia za korzystanie z jego projektu wynalazczego czy to od swojego pracodawcy, czy to od jednostki korzystającej z projektu niebędącej jego pracodawcą. Ze względu na identyczny przedmiot sprawy (wynagrodzenie za projekt wynalazczy) nie było celowe rozpatrywanie tych spraw na innych zasadach – w pierwszym przypadku w postępowaniu odrębnym jako spraw z zakresu prawa pracy, w drugim według ogólnych reguł postępowania jako spraw cywilnych. W obydwu sytuacjach sprawa o wynagrodzenie za korzystanie z projektu wynalazczego nie była sprawą z zakresu prawa pracy. Jest to logiczne, bo skoro Sąd Najwyższy uznał sprawę o wynagrodzenie za pracowniczy projekt wynalazczy za sprawę niebędącą sprawą z zakresu prawa pracy, w rozumieniu przepisów o postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu prawa pracy, to tym bardziej w taki sposób powinna być potraktowana sprawa o wynagrodzenie za każdy inny (nie – pracowniczy) projekt wynalazczy. To samo można odnieść na gruncie przepisów Prawa własności przemysłowej do wynagrodzenia twórcy za korzystanie z jego wynalazku. Należy rozumieć jednolicie stosunek (cywilnoprawny) łączący twórcę wynalazku i przedsiębiorcę korzystającego z tego wynalazku (stosującego ten wynalazek) niezależnie od tego czy twórca jest pracownikiem a przedsiębiorca jego pracodawcą, czy też nie łączy ich stosunek pracy. Konkludując, Sąd Najwyższy stwierdził, że sprawy o wynagrodzenie za korzystanie z wynalazków (projektów wynalazczych w rozumieniu ustawy o wynalazczości), nawet tych, których twórcą jest pracownik, a przedsiębiorcą korzystającym z wynalazku jego pracodawca – są jako sprawy cywilne rozpoznawane przez sądy cywilne; w pierwszej instancji przez wydziały cywilne sądów okręgowych, w drugiej instancji przez wydziały cywilne sądów apelacyjnych. Skład sądu określają w pierwszej instancji – art. 47 § 3 k.p.c., a w drugiej instancji – art. 367 § 3 k.p.c. Zauważając brak spójności zawartego w tych przepisach pojęcia spraw o roszczenia pracowników z występującym obecnie na gruncie Kodeksu postępowania cywilnego pojęciem spraw z zakresu prawa pracy, Sąd Najwyższy uznał, że posługując się różnymi pojęciami w wymienionych ustawach oraz Kodeksie postępowania cywilnego ustawodawca chciał uniknąć ich tożsamości znaczeniowej, wyłączając pierwszą z wymienionych kategorii spraw spod zawartej w art. 476 § 1 pkt 1-3 k.p.c. definicji spraw z zakresu prawa pracy. Zdaniem Sądu Najwyższego, oznacza to, że w sprawach, w których twórca

wynalazku (poprzednio – projektu wynalazczego) dochodzi roszczeń o wynagrodzenie za korzystanie z jego wynalazku (poprzednio – projektu wynalazczego), znajdują odpowiednie zastosowanie tylko przepisy art. 459-477⁷ k.p.c. Brak natomiast podstaw do przyjęcia, że do spraw, o których mowa w art. 110 ustawy o wynalazczości oraz w art. 294 Prawa własności przemysłowej, będą miały zastosowanie inne przepisy Kodeksu, w tym wspomniany art. 47.

Wątpliwości Sądu Najwyższego, w składzie przedstawiającym niniejsze zagadnienie prawne, budzi zarówno zdecydowana odmowa uznania wszystkich spraw o wynagrodzenie twórców za korzystanie z ich wynalazków za sprawy z zakresu prawa pracy, jak i tak wąskie potraktowanie odesłania w tej kategorii spraw do przepisów Kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu w sprawach o roszczenia pracowników.

Sąd Najwyższy zauważył, że w doktrynie i judykaturze przyjmuje się, że spory o roszczenia twórców o wynagrodzenie z tytułu korzystania z ich wynalazków nie są sporami o roszczenia ze stosunku pracy, nawet w sytuacji, gdy twórcą jest pracownik, a wynalazek został dokonany w wyniku realizacji obowiązków pracowniczych (W. Sanetra, W kwestii istoty wynagrodzenia twórców pracowniczego projektu wynalazczego, *Praca i Zabezpieczenie Społeczne* 1977 nr 3, s. 13; J. Szwaja (w:) *System prawa własności intelektualnej*, t. II, *Prawo wynalazcze*, Warszawa – Wrocław – Kraków – Gdańsk 1990, s. 680 i nast. oraz uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1974 r., III PZP 35/74 z glosą S. Dalki, *OSP i KA* 1975 nr 11, poz. 236). Natomiast nie uznał za takie oczywiste twierdzenie, że sprawy te nigdy nie są sprawami o roszczenia związane ze stosunkiem pracy. Podkreślił, że wspomnianego wynagrodzenia mogą dochodzić zarówno twórcy pozostający w stosunku pracy z podmiotem korzystającym z wynalazku (wzoru użytkowego, wzoru przemysłowego), jak i twórcy niezwiązani z zamawiającym więzią pracowniczą. Jest oczywiste, że w tym drugim przypadku nie można mówić o roszczeniach związanych ze stosunkiem pracy, skoro taki stosunek nie istnieje między twórcą a zamawiającym. Sprawa o roszczenia twórcy o wynagrodzenie za korzystanie z jego wynalazku jest w tym przypadku sprawą cywilną. Inaczej należy oceniać pierwszą z wymienionych sytuacji. Na przeszkodzie kwalifikacji roszczeń o zapłatę wynagrodzenia za

korzystanie z wynalazku jako związanych ze stosunkiem pracy nie stoi ich jednoznacznie cywilnoprawny charakter, skoro w judykaturze powszechnie przyjęta jest możliwość uznania za związane ze stosunkiem pracy także tych roszczeń, których rozstrzygnięcie opiera się na przepisach prawa cywilnego. Charakter prawny sprawy o wynagrodzenie za korzystanie z wynalazku jako sporu o roszczenia związane ze stosunkiem pracy powinien być oceniany tylko w oparciu o kryterium powiązania, o którym mowa w art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c. Sąd Najwyższy zanegował twierdzenie, że związek tego rodzaju roszczenia ze stosunkiem pracy jest jedynie faktyczny, wysuwając argument, że dzięki temu, że między stronami istnieje ten stosunek, a w ramy pracowniczych obowiązków twórcy wchodzi działalność twórcza, prawo do patentu powstaje na rzecz pracodawcy. W miejsce prawa do patentu twórca uzyskuje uprawnienie do domagania się wynagrodzenia za korzystanie z wynalazku. Powstanie stosunku prawnego, którego elementem jest uprawnienie twórcy do wynagrodzenia, jest więc ściśle sprzężone zarówno z istnieniem, jak i z treścią stosunku pracy. Zależności tej można się także dopatrywać na płaszczyźnie ustalania wysokości wynagrodzenia (art. 22 ust. 2 Prawa własności przemysłowej).

Sąd Najwyższy odwołał się do literatury analizującej kwestie związku prawa do patentu i do wynagrodzenia za korzystanie z wynalazku pracowniczego z istnieniem stosunku pracy, w której podkreślano, że z uwagi na to, iż realizacja prawa do patentu w istocie następuje w trybie postępowania przed Urzędem Patentowym, wobec tego prawo do wynagrodzenia, jako świadczenia o charakterze cywilnoprawnym, należałoby ujmować jako element odrębnego stosunku prawnego, który powiązany jest ze stosunkiem prawa do patentu i ze stosunkiem pracy (gdy w rachubę wchodzi wynalazek pracowniczy). Stosunek pracy warunkuje powstanie prawa do patentu i stosunku prawa do wynagrodzenia za projekt wynalazczy. Powiązanie między stosunkiem pracy a stosunkiem prawa do wynagrodzenia za projekt wynalazczy przebiega przy tym niejako w dwóch płaszczyznach, a mianowicie za pośrednictwem stosunku prawa do patentu (stosunek pracy warunkuje powstanie tego prawa na rzecz podmiotu gospodarczego, a to z kolei warunkuje roszczenie pracownika – twórcy o wynagrodzenie za projekt wynalazczy) oraz bezpośrednio przez uzależnienie

wysokości należnego wynagrodzenia za projekt wynalazczy od korzyści uzyskanych wcześniej przez pracownika – twórcę na podstawie stosunku pracy, w ramach którego zobowiązany był on do twórczej pracy wynalazczej. Stwierdzenie powyższych związków między stosunkiem pracy a stosunkiem wynagrodzenia za projekt wynalazczy ma zaś, zdaniem niektórych autorów, istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu na temat drogi dochodzenia roszczeń o to wynagrodzenie. Zauważa się, że przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia za korzystanie z wynalazku pracownika nie można pomijać, iż wynalazek ten powstał w wyniku wykonywania obowiązków pracowniczych, wobec tego spór o to wynagrodzenie jest sporem o roszczenie związane ze stosunkiem pracy w rozumieniu art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c. Inaczej natomiast należałoby ocenić pozostałe przypadki, w których twórcom przysługuje wynagrodzenie za korzystanie przez podmioty gospodarcze z dokonywanych przez nich projektów wynalazczych. Roszczenia o to wynagrodzenie nie pozostają w związku z realizacją stosunku pracy, lecz na tle innych stosunków prawnych i wobec tego nie mieszczą się one w kręgu spraw z zakresu prawa pracy (W. Sanetra, Pracownicze aspekty reformy prawa wynalazczego, *Praca i Zabezpieczenie Społeczne* 1993 nr 4, s. 48-50).

Odnosząc się do akcentowanej w uzasadnieniu uchwał Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 1993 r., I PZP 37/92 i z dnia 26 listopada 2002 r., III PZP 21/02 wykładni językowej art. 110 ust. 2 ustawy o wynalazczości oraz art. 294 ust. 2 Prawa wynalazczego, które nakazują stosować do wszystkich spraw o wynagrodzenia twórców przepisy Kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu o roszczenia pracowników jedynie odpowiednio, glosatorzy zauważają, że dokonując interpretacji art. 110 ust. 1 pierwszej i art. 294 ust. 2 drugiej z powołanych ustaw, nie można tracić z pola widzenia ich celu. Celem tym nie jest modyfikacja wiążąco określonych w art. 476 k.p.c. granic postępowania odrębnego w sprawach z zakresu prawa pracy przez przesądzenie charakteru prawnego określonej kategorii sporów cywilnych. Zgodnie z art. 13 § 1 k.p.c. w związku z art. 459 k.p.c. sąd jest obowiązany rozpoznawać w postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu prawa pracy każdą sprawę, która należy do tej kategorii spraw z mocy art. 476 § 1 k.p.c. Przepisy art. 110 ust. 2 ustawy o wynalazczości oraz art. 294 ust. 2 Prawa własności przemysłowej nie uchyliły tej

reguły. Przepisy te zapewniały (zapewniają) twórcom szczególne przywileje procesowe przewidziane w Kodeksie postępowania cywilnego dla pracowników dochodzących swoich roszczeń. Jeżeli zatem w konkretnym układzie procesowym, twórca wynalazku - jako pracownik - korzysta z tych przywilejów na mocy samych tylko przepisów Kodeksu, to wówczas art. 294 ust. 2 Prawa własności przemysłowej, jako *lex subsidiaria*, nie znajduje po prostu zastosowania. Nie oznacza to jednak, że jest zbędny. Zwraca się uwagę, że w dacie wejścia w życie przepisu art. 110 ust. 2 ustawy o wynalazczości, którego treść powtarza art. 294 ust. 2 Prawa własności przemysłowej, Kodeks postępowania cywilnego posługiwał się inną definicją spraw z zakresu prawa pracy. Zgodnie z ówczesnym brzmieniem art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c., desygnatem tego pojęcia były wyłącznie przypadki dochodzenia roszczeń ze stosunku pracy. Sprawy o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z projektu pracowniczego bezspornie do tej grupy nie należą. W tym kontekście łatwo dostrzec, że art. 110 ust. 2 ustawy o wynalazczości nakazał odpowiednie stosowanie reguł postępowania odrębnego w sprawach o wynagrodzenie za pracowniczy projekt wynalazczy nie dlatego, że sprawy te nie są sprawami o roszczenia związane ze stosunkiem pracy, ale dlatego, że nie są sprawami o roszczenia ze stosunku pracy. Prawo własności przemysłowej powieliła tylko tę regulację (por. P Grzegorzczak, glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2002 r., III PZP 21/02, Państwo i Prawo 2004 nr 3, s. 127-131).

Sąd Najwyższy w składzie przedstawiającym niniejsze zagadnienie prawne opowiedział się za taką interpretacją powołanych przepisów, zgodnie z którą sprawy o wynagrodzenie pracowników-twórców za korzystanie z ich wynalazków są sprawami z zakresu prawa pracy.

Sąd Najwyższy nie zgodził się też z przyjętym w uzasadnieniach uchwał Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 1993 r., I PZP 37/92 i z dnia 26 listopada 2002 r., III PZP 21/02, ograniczeniem powyższego odesłania do przepisów art. 459-477⁷ k.p.c., zamieszczonych w rozdziałach 1 i 2, działu III, tytułu VII (Postępowania odrębne), księgi pierwszej, części pierwszej Kodeksu postępowania cywilnego. W jego ocenie, do tak zawężającej interpretacji tego odesłania nie upoważnia literalne brzmienie zarówno art. 110 ust. 2 ustawy o wynalazczości, jak i art. 294 ust. 2 Prawa własności przemysłowej. Nie wskazano w nich

konkretnych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, których odesłanie dotyczy, ani nie zastrzeżono, że chodzi o przepisy o postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu prawa pracy, co stanowiłoby jednoznaczne nawiązanie do przepisów zamieszczonych w noszącym taką nazwę tytule księgi pierwszej Kodeksu. Tymczasem odmienności postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy – w relacji do postępowania w innych kategoriach spraw cywilnych w rozumieniu art. 1 k.p.c. – wynikają także z innych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, w tym między innymi z art. 398² § 1, określającego warunki dopuszczalności skargi kasacyjnej w sprawach o prawa majątkowe i obniżającego do kwoty dziesięciu tysięcy złotych wartość przedmiotu zaskarżenia decydującego o możliwości wniesienia skargi w sprawach o prawa majątkowe z zakresu prawa pracy. Przeciwno takiemu zawężeniu omawianego odesłania przemawia wreszcie treść przepisu art. 475¹ k.p.c., wyłączającego niektóre przepisy o postępowaniu odrębnym w tej kategorii spraw do skargi kasacyjnej i do postępowania przed Sądem Najwyższym, wywołanego jej wniesieniem. Oznacza to, że pojęcie postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy i jego odrębności nie dotyczy tylko postępowania przed sądami pierwszej i drugiej instancji, ale rozciąga się także na postępowanie zainicjowane wniesieniem skargi kasacyjnej. Tym bardziej, że sprawy o roszczenia twórców wynalazków, wzorów użytkowych i przemysłowych oraz topografii układów scalonych o wynagrodzenie właśnie na etapie postępowania kasacyjnego przypisane zostały do kompetencji właściwej dla spraw z zakresu prawa pracy Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego (§ 30 ust. 1 regulaminu Sądu Najwyższego uchwalonego uchwałą Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2003 r. w sprawie regulaminu Sądu Najwyższego – M.P. Nr 57, poz. 898 ze zm.; podjętą na podstawie art. 3 § 2 i art. 51 § 2 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym – jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 499 ze zm.).

Przedstawiając powiększonemu składowi Sądu Najwyższego niniejsze zagadnienie prawne Sąd Najwyższy w składzie zwykłym miał na względzie to, że przyjęcie sugerowanego wyżej rozstrzygnięcia kwestii wartości przedmiotu zaskarżenia decydującej o dopuszczalności skargi kasacyjnej w sprawach z powództwa pracowników-twórców o wynagrodzenie za korzystanie z ich

wynalazków, wymaga odstąpienia od dotychczasowej linii orzecznictwa odnośnie do niedefiniowania tych spraw jako spraw z zakresu prawa pracy oraz wąskiego rozumienia odesłania w tychże sprawach do przepisów Kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu w sprawach o roszczenia pracowników.

Sąd Najwyższy, w składzie powiększonym, zważył, co następuje:

I.

Sąd Najwyższy, w składzie zwykłym, kwestionuje zasadność ograniczenia zakresu odesłania z art. 294 ust. 2 Prawa o własności przemysłowej (poprzednio art. 110 ust. 2 ustawy o wynalazczości) do przepisów zamieszczonych w rozdziałach 1 i 2, działu III, tytułu VII (Postępowania odrębne), księgi pierwszej, części pierwszej Kodeksu postępowania cywilnego. Przedmiotem zainteresowania jest zatem problem, czy w sprawach o wynagrodzenie twórcy za korzystanie z jego wynalazku stosuje się także art. 398² § 1 k.p.c. w części, w której określa wartość przedmiotu zaskarżenia uprawniającą do wniesienia skargi kasacyjnej w sprawach z zakresu prawa pracy na dziesięć tysięcy złotych. Inaczej mówiąc, chodzi o wyjaśnienie, czy art. 398² § 1 k.p.c. wchodzi w zakres odpowiedniego stosowania „przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, dotyczących postępowania w sprawach o roszczenia pracowników” wynikającego z art. 294 ust. 2 ustawy Prawo o własności przemysłowej (a wcześniej art. 110 ust. 2 ustawy o wynalazczości).

Przed wszystkim zgodzić się należy z prezentowanym poglądem, że z perspektywy obecnie obowiązujących przepisów Kodeksu postępowania cywilnego zwrot „sprawy o roszczenia pracowników” mieści się w pojęciu „sprawy z zakresu prawa pracy”, stąd „przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, dotyczące postępowania w sprawach o roszczenia pracowników”, to aktualnie te przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, które dotyczą postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy.

Rację ma Sąd Najwyższy przedstawiający niniejszy problem prawny, że do zawężania interpretacji odesłania z art. 294 ust. 2 Prawa własności przemysłowej

do przepisów zawartych rozdziałach 1 i 2, działu III, tytułu VII części pierwszej, księgi pierwszej Kodeksu postępowania cywilnego nie upoważnia brzmienie tego przepisu. Nie wskazano w nim konkretnych przepisów Kodeksu, których odesłanie dotyczy, a odmienności postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy – w relacji do postępowania w innych kategoriach spraw cywilnych w rozumieniu art. 1 k.p.c. – wynikają także z innych przepisów tego aktu prawnego, w tym między innymi z art. 398² § 1 k.p.c. W przepisie odsyłającym nie zastrzeżono też, że chodzi o przepisy o postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu prawa pracy, co stanowiłoby jednoznaczne nawiązanie do wąskiego ujęcia odesłania. Przeciwno takiemu zawężeniu omawianego odesłania przemawia wreszcie treść przepisu art. 475¹ k.p.c., który wyłącza stosowanie niektórych przepisów o postępowaniu odrębnym w tej kategorii spraw do skargi kasacyjnej i do postępowania przed Sądem Najwyższym wywołanego jej wniesieniem. Użyte w art. 294 ust. 2 Prawa własności przemysłowej sformułowanie „przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, dotyczące postępowania w sprawach o roszczenia pracowników”, przez użycie w nim zwrotu „dotyczące”, który z językowego punktu widzenia oznacza: „odnosić się do czegoś”, względnie „mieć z czymś związek”, nie jest przypadkowe. Dlatego z tego punktu widzenia, istnieją podstawy do przyjęcia, że odesłanie to obejmuje nie tylko na przepisy zawarte w dziale III tytułu VII (art. 459-477⁷ k.p.c.), ale także przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, które regulują w sposób odrębny od zasad ogólnych postępowanie w sprawach z zakresu prawa pracy, choćby były usytuowane poza omawianym działem III. Do takich przepisów należy zaś bez wątpienia art. 398² § 1 zdanie pierwsze *in fine* k.p.c., który we wskazanej części jest przepisem należącym do przepisów regulujących postępowanie w sprawach z zakresu prawa pracy.

Podkreślenia wymaga, że w omawianym przypadku mamy do czynienia ze stosowaniem przepisów „z odesłania” nie wprost, ale odpowiednio. W takiej zaś sytuacji, jeśli dokonane zmiany legislacyjne sięgają tak daleko, że stosowanie przepisów „z odesłania” zaczyna budzić zasadnicze wątpliwości, których do tej pory nie było, to właśnie odpowiednie ich zastosowanie może polegać także na niezastosowaniu regulacji w wersji znowelizowanej w takiej części, w której nie ma ona „odpowiedniego zastosowania”. W takim przypadku względy celowościowe

bądź systemowe przemawiają za przyjęciem stanowiska, że „odpowiednie zastosowanie” oznacza pominięcie określonej treści normatywnej. W tym kontekście nie sposób znaleźć argumentów, które przemawiałyby za niestosowaniem art. 398² § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim przewiduje wartość przedmiotu zaskarżenia uprawniającą do skargi kasacyjnej w sprawach z zakresu prawa pracy w wysokości dziesięciu tysięcy złotych, do spraw o wynagrodzenie twórcy za korzystanie z wynalazku.

Podkreślić bowiem należy, że już w poprzednim stanie prawnym w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budziło wątpliwości, że wynikające z art. 110 ust. 2 ustawy o wynalazczości, w stanie prawnym obowiązującym od dnia 1 lipca 1985 r., odesłanie do odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu postępowania cywilnego dotyczących postępowania w sprawach o roszczenia pracowników, oznaczało stosowanie przepisów tego Kodeksu dotyczących postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy, „stawiające twórcę projektu wynalazczego w uprzywilejowanej pozycji w stosunku do powoda dochodzącego roszczeń na ogólnych zasadach procesowych” (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 23 lutego 1993 r., I PZP 37/92). Powielenie treści tego przepisu przez art. 294 ust. 2 Prawa własności przemysłowej wskazuje, że ustawodawcą kierowały te same względy co uprzednio. Mianowicie przepis ten można odczytać jako wyraz polityki państwa wspierającej innowacyjność (będącą motorem wzrostu gospodarczego), która docenia wkład w tej dziedzinie twórców wynalazków, wzorów użytkowych, wzorów przemysłowych i topografii układów scalonych. Uprzywilejowanie pozycji procesowej twórców w sprawach o wynagrodzenie za korzystanie z efektów ich pracy przez podmioty gospodarcze (także przez szerszy dostęp do kontroli orzeczeń przez Sąd Najwyższy) jest niewątpliwie instrumentem motywującym do aktywności na tych polach.

W konkluzji, pojęcie „postępowanie w sprawach z zakresu prawa pracy” nie dotyczy tylko postępowania przed sądami pierwszej i drugiej instancji, ale rozciąga się także na postępowanie zainicjowane wniesieniem skargi kasacyjnej.

II.

Przedstawione stanowisko nie przeczy dotychczasowym poglądom Sądu Najwyższego co do cywilnego charakteru spraw o wynagrodzenie twórcy-pracownika o wynagrodzenie za korzystanie z jego wynalazku. Do takiego wniosku nie może prowadzić ani istnienie między stronami stosunku pracy, ani wykonywanie działalności twórczej (wynalazczej) w ramach obowiązków pracowniczych.

Przede wszystkim należy powtórzyć za poglądem wyrażonym w uchwałach Sądu Najwyższego: z dnia 23 lutego 1993 r., I PZP 37/92 i z dnia 26 listopada 2002 r., III PZP 21/02, że umowa o pracę nie może być źródłem zobowiązania pracownika do opracowania projektu wynalazczego, a w ramach obowiązków przewidzianych w umowie o pracę pracodawca nie może żądać od pracownika opracowania projektu wynalazczego (wynalazku). Istotnie bowiem w umowie o pracę (starannego działania) nie mieści się zobowiązanie do osiągnięcia rezultatu w postaci stworzenia wynalazku (przydatnego rozwiązane techniczne), stąd jego dokonanie wykracza poza ramy stosunku pracy, kreując odrębne od niego prawa majątkowe i niemajątkowe twórcy.

Zwrócić też należy uwagę, że kwalifikacja sprawy jako sprawy z zakresu prawa pracy w kontekście art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c. (sprawy związanej ze stosunkiem pracy) powinna być dokonywana w aspekcie podmiotowym i przedmiotowym. Aspekt podmiotowy uwzględnia, między jakimi stronami spór się toczy (między pracownikiem i pracodawcą lub między byłym pracownikiem i byłym pracodawcą). Aspekt przedmiotowy zaś bierze pod uwagę, jakiego roszczenia spór dotyczy, a więc co jest jego bezpośrednim lub pośrednim źródłem (stosunek pracy). Przy czym dla uznania sporu za spór o roszczenie związane ze stosunkiem pracy nie wystarcza sam element podmiotowy, lecz ponadto musi być spełniona przesłanka przedmiotowa w tym znaczeniu, że dochodzone roszczenie musi pozostawać w bezpośrednim związku z treścią stosunku pracy i nie może powstać tylko przy okazji tego stosunku prawnego. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 5 sierpnia 1986 r., III PZP 48/86 (OSNC 1987 nr 7, poz. 94), koncepcja ta opiera się na rozróżnieniu dwóch pojęć, tj. „w związku ze stosunkiem pracy” i „przy okazji stosunku pracy”, przyjmując, że treść tych określeń jest odmienna i że związek ze stosunkiem pracy zachodzi wówczas, gdy zgłoszone roszczenie łączy się

bezpośrednio z treścią stosunku pracy oraz gdy między tym roszczeniem a stosunkiem pracy istnieje ścisła i bezpośrednia współzależność. Natomiast spór o roszczenie powstałe „przy okazji stosunku pracy” charakteryzuje się tym, że między roszczeniem a stosunkiem pracy brak jest wzajemnej współzależności w tym znaczeniu, że spór mógłby powstać również w sytuacji, gdyby między stronami nie istniał stosunek pracy, a więc wtedy, gdy stosunek pracy stał się tylko „okazją” do zawarcia przez pracownika i zakład pracy transakcji o charakterze czysto cywilnoprawnym i powstania w związku z tym sporu (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 1998 r., III ZP 24/98, OSNAPiUS 1999 nr 17, poz. 545; z dnia 23 maja 2003 r., III CKN 1308/00, LexPolonica nr 360980 oraz uchwałę Sądu Najwyższego z 23 października 1980 r., IV PZP 5/80, OSNCP 1981 nr 4, poz. 55).

Wynagrodzenie wynikające z art. 22 Prawa własności przemysłowej nie jest wynagrodzeniem za czynności prowadzące do powstania wynalazku, bowiem taki charakter ma wynagrodzenie wypłacane pracownikowi-twórcy z umowy o pracę. Wdrożenie zaś rozwiązania technicznego wynikającego z wynalazku w procesie produkcyjno-technologicznym i stworzenie przedmiotu (urządzenia), który je inkorporuje, odrywa się w sensie faktycznym i prawnym od stosunku prawnego, w ramach którego wynalazek został dokonany. W konsekwencji, korzystanie z wynalazku przez przedsiębiorcę (pracodawcę) nie wykazuje żadnego związku (współzależności) z formą organizacyjno-prawną, w którą zostały ujęte czynności wynalazcze, a wynagrodzenie z tego tytułu nie jest związane ze stosunkiem pracy, ale z prawem majątkowym twórcy wynalazku. Ma on prawo do wynagrodzenia w zamian za „oddanie” prawa do patentu przedsiębiorcy-pracodawcy. Ponadto spór o wynagrodzenie przysługujące twórcy wynalazku na podstawie art. 22 ust. 1 Prawa własności przemysłowej może powstać również w sytuacji, gdy między stronami nie istnieje i nie istniał stosunek pracy. Zatem okoliczność, że w danym przypadku wierzycielem jest pracownik a dłużnikiem pracodawca, oznacza, że roszczenie powstało „przy okazji stosunku pracy”.

Powyższy pogląd znajduje także odzwierciedlenie w art. 110 ust. 2 ustawy o wynalazczości i następnie art. 294 ust. 2 Prawa własności przemysłowej. Nakaz odpowiedniego stosowania wymienionych w nich przepisów do wszystkich bez

wyjątku twórców oznacza, że ustawodawca jednolicie nie traktuje ich jako sprawy „o roszczenia pracowników” (odwołując się do pierwotnego brzmienia art. 459 k.p.c.) czy sprawy z zakresu prawa pracy. Zwrócić też należy uwagę, że i w innych aktach prawnych roszczenia każdego twórcy wynalazku są (były) ujmowane poza zakresem spraw z zakresu prawa pracy. W uprzednio obowiązującej ustawie z dnia 20 września 1984 r. o Sądzie Najwyższym (jednolity tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 101, poz. 924 ze zm.) wyróżniono – jako odrębne od spraw z zakresu prawa pracy – sprawy „wynalazcze”, przyjmując dla nich właściwość Izby Administracyjnej, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Tę wyraźną dystynkcję podtrzymuje regulamin Sądu Najwyższego, odróżniając sprawy z zakresu prawa pracy od spraw o roszczenia twórców wynalazków (§ 30).

W konsekwencji aktualny pozostaje także pogląd, że sprawy o wynagrodzenie twórców za korzystanie z wynalazku należą do właściwości wydziałów cywilnych sądów pierwszej i drugiej instancji. Kwestię tę regulują bowiem przepisy ustrojowe (art. 16 § 1 pkt 1 i § 4a pkt 1 oraz art. 18 § 1 pkt 1 i 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych; jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 133 ze zm.), a nie przepisy Kodeksu postępowania cywilnego.

Z przedstawionych względów Sąd Najwyższy podjął uchwałę o treści wynikającej z sentencji.